

Stolica gościła przodujących przedstawicieli naszych hut

WARSZAWA (PAP)

W związku ze świętem hutnika, które obchodzone będzie uroczystie w najbliższą niedzielę, minister hutnictwa zaprosił do stolicy

Ostatnia droga Aleksandra Klonowskiego



W piątek, 11 bm. Poznań żegnał na cmentarzu w Junikowie znakomitego artystę, Aleksandra Klonowskiego — niespodziewanie młodo, wprost tragicznie zmarłego. Był on ceniącym się w kręgach polskiej opery, ostatnio od szeregu lat — poznańskiemu. Tutaj śpiewał ok. dwadzieścia głównych partii operowych (ostatnio w „Opowieściach Hoffmanna”, jeszcze przed paru tygodniami).

Zachwycał piękną głosem i kulturą wykonawczą. Do wielkich sukcesów Klonowskiego należały niedawne jego występy w Moskwie, gdzie uzyskał wysokie wyróżnienie, jako jeden z trzech najlepszych artystów Opery poznańskiej — za kreację Stefana w „Strasznych dworze”. Aleksander Klonowski godnie reprezentował sztukę polską zagranicą.

Cześć Jego pamięci!

(n)

Wyjazd prof. Lorentza do ZSRR

WARSZAWA (PAP)

10 bm. udał się do Związku Radzieckiego dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie prof. dr Stanisław Lorentz.

Weźmie on udział w uroczystościach związanych z jubileuszem 100-lecia Galerii Tretia-kowskiej w Moskwie.

Ludzie stali i żelaza

Piękny to widok, gdy stal wre i pryska tysiącami ognistych iskier. Ale nie tylko malarskie efekty decydują o pociągach i powożeniach. Praca hutników urzeka wyobraźnię przede wszystkim dlatego, że hutnictwo to prawdziwa kuznia rozwoju gospodarczego i zamożności kraju.

Stal — to obrabiarki i maszyny. Stal — to przęsła mostów i dźwigary w nowowzrostach domach. Stal — to plugi i traktory. Stal — to narzędzia pracy coraz doskonalsze, coraz lepiej służące człowiekowi, ustokrotniające możliwości zaspokajania jego potrzeb.

Od pierwszego dnia, po wywołaniu, nie szczędziliśmy środków i wysiłków — by zapewnić rozwój naszego hutnictwa. Osiągnięliśmy już wiele. W ostatnim roku Sześć latki hutnicy polscy wyprodukowali surowki 3,1 mln. ton (czyli 3,5 raza więcej niż w roku 1935). Stali — 4,45 mln. ton (3,1 raza więcej niż w roku 1938). O ile w roku 1938 produkowaliśmy 41 kg stali na 1 mieszkańca, to w roku ubiegłym liczba ta wzrosła do 175 kg.

Wszystkie te osiągnięcia sprawiły, że przesunęliśmy się w tabelach statystycznych europejskiej produkcji hutniczej na nieporównanie lepsze miejsce niż zajmowaliśmy przed wojną. Ale nadal daleko nam jeszcze do pierwszych miejsc tej tabeli, zajmowanych przez najbardziej uprzemysłowione kraje. I nadal przed hutnictwem naszym stoją ważne, doniosłe zadania.

Niedawno hutnicy zakończyli pod planem kontrplanów, zaczęli jeszcze, w grudniu ubiegłego roku, dyskusję na temat planu pięcioletniego. Cały przebieg tej dyskusji wskazywał, że hutnicy uczynią

kilkudziesięcioosobową grupę przodujących, najwybitniejszych przedstawicieli polskiego przemysłu żelaza i stali. Rankiem 10 bm. goście wraz z żonami przybyli autokarami do Warszawy. Są wśród nich członkowie reprezentacji wszystkich specjalności pięknej zawodu hutniczego, są robotnicy, inżynierowie, dyrektorzy — najlepsi z najlepszych, ci, którzy położyli szczególnie wielkie zasługi w trudnej walce, jaka toczy się w dziesiątkach zakładów hutniczych o żelazo i stal. Jest tu Antoni Kolasinski, b. KPP-owiec, stary doświadczony hutnik, który blisko pół wieku pracował w swym zawodzie, obecnie dyspozytor w hucie „Sosnowiec”, jest Antoni Michalski — starszy garowy oddziału wielkich pieców huty „Kościusko”, mistrz w swym zawodzie i wybitny przodownik pracy, jest Roman Spalek — pierwszy walcownik huty „Baldon”, której wyroby znane są na całym świecie ze swej jakości, jest Paweł Bula — mistrz montażowy z huty „Zygmunt”, jest inżynier Kazimierz Piliński — główny inżynier z huty im. Bieruta i inni.

Rankiem goście zwiedzali śródmieście Warszawy. Rozpoczęli oni swą wycieczkę od obejrzenia Pałacu Kultury i Nauki.

Po południu minister hutnictwa — Kiejszt Ziemajtis podejmował swych gości obiadem, który odbył się w salach hotelu „Polonia”. Atmosfera panowała nieskrępowana, wesola i bardzo serdeczna.

Na koniec, wśród nowej fali oklasków i powszechnej radości hutniczy wypili za zdrowie Stanisława Królaka, który — jak to właśnie w czasie obiadu podało radio — zwyciężył w VIII etapie Wyścigu Pokoju.

Obniżenie cen cytryn i kakao

WARSZAWA (PAP)

Z dniem 11 maja cena detaliczna 1 kg. cytryn obniżona zostaje do 50 zł.

Z dniem 15 maja cena 1 kg. kakao naturalnego obniżona zostaje do 270 zł.

W pracach wiosennych najlepiej spisują się PGR-y

Siewy podstawowych zbóż jarych zostały w całym województwie poznańskim zakończone. W tegorocznej kampanii wiosennej najlepiej spisują

Dziś w numerze „Nowy Świat”

Cena 30 gr

GŁOS WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIK

Rok XII Wydanie AB

Poznań, sobota 12 V 1956 r.

Nr 113 (3822)

Realizując kurs na nową wojnę rząd Niemieckiej Republiki Federalnej wypacza wobec opinii publicznej sens pokojowej polityki ZSRR

Oświadczenie agencji TASS

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS ogłosiła następujące oświadczenie:

W dniu 3 maja urząd prasy i informacji Niemieckiej Republiki Federalnej opublikował memorandum rządu NRF w związku z toczącą się w Bundestagu dyskusją na temat projektu ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej w Niemczech zachodnich.

Ustępując uzasadnić swe posunięcie w dziedzinie remilitaryzacji Niemiec zachodnich, a w szczególności tworzenie 500-tysięcznej armii zachodnio-niemieckiej, rząd NRF ucieka się w swym memorandum do wrogich i prowokacyjnych wypowiedzi na temat polityki zagranicznej Związku Radzieckiego.

Rząd NRF twierdzi na przykład, że „wolność Republiki Federalnej i jej sojuszników jest zagrożona” i że „potęga militarna Związku Radzieckiego go zagraża wolności światu”.

Rząd NRF stwierdza dalej w swym memorandum: „Jak wynika z wypowiedzi radzieckich mężów stanu, nie zważają się oni nawet przed użyciem broni atomowej... A-

tak radziecki mógłby nastąpić niespodziewanie i z olbrzymią szybkością. Wymaga to utrzymywania sił zbrojnych w stałym pogotowiu bojowym.”

Jak dowiaduje się agencja TASS, treść memorandum rządu NRF uważana jest w kołach miarodajnych Związku Radzieckiego za złośliwe oszczerstwo w stosunku do pokojowej polityki zagranicznej ZSRR. Stosując tego rodzaju niedopuszczalne we współzwiązku międzynarodowym chwyt, rząd NRF ma widocznie nadzieję, że uda mu się usprawiedliwić wobec niemieckiej opinii publicznej posunięcia w dziedzinie remilitaryzacji NRF.

Podczas gdy wszędzie wzmacnia się dążenie do złagodzenia napięcia międzynarodowego i gdy w wielu krajach podejmowane są kroki w celu osiągnięcia porozumienia w sprawie redukcji zbrojeń, rząd NRF forsuje tworzenie armii zachodnio-niemieckiej i broni w dalszym ciągu zbankrutowanej polityki z pozycji siły.

Polityka rządu NRF jest najwidoczniej obliczona na zaostreżenie napięcia w Europie i utrudni ona niewątpliwie rozwiązanie aktualnych problemów międzynarodowych. Nie mając argumentów na usprawiedliwienie takiej polityki, sprzecznnej z dążeniem narodów, w tym również narodu niemieckiego do pokoju, rząd NRF próbuje wypaczyć sens pokojowej polityki zagranicznej ZSRR i wprowadzić w błąd opinię publiczną w Niemczech zachodnich, która — jak wiadomo — występuje przeciwko remilitaryzacji.

Jednakże tego rodzaju taktyka nie może być skuteczna dziś, gdy z inicjatywą Związku Radzieckiego i innych miujących pokój państw osiągnięte zostały poważne wyniki w dziedzinie złagodzenia napięcia międzynarodowego i utrwalenia pokoju. Jednocześnie we wszystkich krajach, a również w Niemczech zachodnich utrwała się coraz bardziej przekonanie, że nie polityka „z pozycji siły” i nie wyścig zbrojeń, lecz polityka

zmierzająca do dalszego złagodzenia napięcia międzynarodowego może zapewnić narodom europejskim pokój i bezpieczeństwo.

Natrasie IX Wyścigu Pokoju KRÓLAK przodownikiem wyścigu Drugie miejsce Polski na VIII etapie



Honorową rundę po zwycięstwie w VIII etapie IX Wyścigu Pokoju na trasie Lipsk — Karl-Marx-Stadt (dł. 190 km) przejechał 10 bm. reprezentant Polski — Królak, Polak wyprzedził na mecie o 7 sek. Szweda Amella i Włocha Cestari.

W czołowej grupie przybył również Węgrowski, a w dwóch następnych byli pozostali Polacy. Królak wysunął się w klasyfikacji indywidualnej na 1 miejsce, wyprzedzając Kołombiet o 27 sek. i o 46 sek. Finę Nymana.

Drużynowo etap wygrała Belgia o 4,57 min. przed Polską i ZSRR. Zespół polski prowadził nadal w klasyfikacji drużynowej, wyprzedzając ZSRR o 2,13 min.

Poprawił się humor uczestników wyścigu i mieszkańców Lipska, kiedy po ulewnej deszczu w czwartkowy ranek wyrzało słońce przed honorowym startem do 8 etapu. Drużyna polska już po raz drugi w tym wyścigu założyła niebieskie koszulki przodowników, a w żółtej koszulce lidera wystartował Kołombiet. Sprzed lipskiego ZOO kolarze ruszają na start ostrej. Jak w każdym mieście etapowym jedziemy wzdłuż gęsto go szpaleru widzów.

Konferencja prasowa delegacji senatorów francuskich po powrocie z Polski

PARYŻ (PAP)

Z inicjatywy Towarzystwa Przyjaźni Francusko-Polskiej odbyła się w hotelu „Lutetia” w Paryżu konferencja prasowa delegacji senatorów francuskich, która bawiła ostatnio w Polsce.

Konferencja zgromadziła kilkadziesiąt osób. Poza licznymi przedstawicielami prasy zwracała uwagę obecność b. deputowanego Lebon (republikanin społeczny), sekretarza generalnego francuskiego komitetu uczczenia setnej rocznicy śmierci Adama Mickiewicza prof. Grosclaude, pisarza Noaro, przewodniczącej Stowarzyszenia Obrońcy Granic na Odrze i Nysie dr Halcikiej, sekretarza generalnego Towarzystwa Przyjaźni Francusko-Polskiej Bldouze i innych.

Członkowie delegacji odpowiadali na liczne pytania dziennikarzy. Debu-Bridel podkreślił całkowitą jedynomyślność narodu polskiego w trzech zasadniczych sprawach: odbudowy, uprzemysłowienia i obrony ziem zachodnich. Senator dodał, że w interesie Polski nie leży „prowadzenie wobec ZSRR takiej polityki, jaką prowadził Beck.”

„Mogę zapewnić — oświadczył Debu-Bridel — że cały naród polski gorąco pragnie pokoju, nie ulega to najmniejszej wątpliwości. Naród polski może być wraz z nami łącznikiem między dwiema blokami.”

Po 10 km pierwszą czołówkę utworzyło 11 zawodników: Węgrowski, Krivka, Svab, Amell, Andersson, Pedersen, Semprini, Kołombiet, Nymman, Butzen i Vasile. Grupa ta zdobywa wkrótce i min. przewagi, a tymczasem w tyle zostają...

(Ciąg dalszy na str. 4)

WYNIKI VIII ETAPU

1. KRÓLAK	5:01:36
(z bonifikata)	
2. Amell (Szwecja)	5:02:33
(z bonifikata)	
3. Cestari (Włochy)	5:03:06
4. Krivka (CSR)	5:03:06
5. Dumitrescu (Rumunia)	5:03:10
6. Kołombiet (ZSRR)	5:03:13
7. Borra (Belgia)	5:03:13
8. Baudechon (Belgia)	5:03:13
9. Wolfs (Holandia)	5:03:25
10. Pedersen (Dania)	5:03:25
11. Svab (CSR)	5:03:25
12. Nymman (Finlandia)	5:03:25
13. WIECKOWSKI	5:03:25
12. Schur (NRD)	5:08:31
24. Wierszynin (ZSRR)	5:08:45

MIJESCA POZOSTAŁYCH POLAKÓW

23. BUGALSKI	5:08:34
25. WIŚNIEWSKI	5:08:45
27. CHWIENDACZ	5:08:48
36. KOWALSKI	5:12:01

DRUŻYNOWE

1. Belgia	15:11:51
2. POLSKA	15:14:55
3. ZSRR	15:15:23
4. CSR	15:18:19
5. Rumunia	15:20:12
6. NRD	15:20:41
7. Szwecja	15:25:38
8. Włochy	15:28:28
9. Jugosławia	15:32:04
10. Holandia	15:32:24

INDYWIDUALNE PO 8 ETAPACH

1. KRÓLAK	38:02:48
2. Kołombiet (ZSRR)	38:03:33
3. Nymman (Finlandia)	38:03:52
4. Dumitrescu (Rumunia)	38:08:18
5. Wolfs (Holandia)	38:11:22
6. Wostriakow (ZSRR)	38:11:41
7. Meister II (NRD)	38:13:38
8. Borra (Belgia)	38:15:02
9. Cestari (Włochy)	38:15:33
10. Svab (CSR)	38:17:52
19. Schur (NRD)	38:23:44
21. Romagnoli (Włochy)	38:25:51

MIJESCA POZOSTAŁYCH POLAKÓW

12. CHWIENDACZ	38:18:37
13. WIECKOWSKI	38:19:32
15. KOWALSKI	38:22:13
20. WIŚNIEWSKI	38:24:31
44. BUGALSKI	39:07:36

DRUŻYNOWO

1. POLSKA	114:12:32
2. ZSRR	114:14:45
3. NRD	114:35:11
4. Belgia	114:36:28
5. CSR	114:49:32
6. Bułgaria	114:51:26
7. Rumunia	114:55:39
8. Szwecja	115:08:24
9. Holandia	115:37:27
10. Dania	115:52:35

Przed startem do 8 etapu wycofał się Furloni (Włochy), a na 8 etapie wycofali się: Ruvet (Belgia), Christow (Bułgaria) i Mabrouk (Egipt).

KARL MARX STADT - KARLOVY VARY

8 ETAP
141 KM
12 V 1956



PARYŻ. Według danych statystycznych opublikowanych w prasie jordańskiej, ludność Jordani liczy obecnie 1.402.600 osób.

DELHI. Rada Stanów (Izba wyższa parlamentu indyjskiego) zatwierdziła projekt ustawy ministerstwa zdrowia o utworzeniu ogólnoninduskiego Instytutu nauk medycznych. Projekt ustawy został poprzednio zaaprobowany przez Izbę Ludową, (Izba niższa).

KOPENHAGA. Jak podaje dziennik „Berlingske Aftenavis” ostatnio między Danią a Związkiem Radzieckim zostało zawarte porozumienie w sprawie otwarcia bezpośredniej linii żeglujowej. 11 bm. opuścił Kopenhagę i odpłynął do Leningradu statek radziecki „Wia czesław Molotow”, który obsługuje linię pasażerską Londyn — Kopenhaga — Sztokholm — Helsinki — Leningrad.

MOSKWA. Do Leningradu przywieziono z Holandii 6 obrazów Rembrandta, które zostaną umieszczone na wystawie zorganizowanej z okazji 350-lecia urodzin wielkiego artysty.

LONDYN. Jak podaje dziennik „Times”, Anglii z ogromnym zainteresowaniem oczekują otwarcia festiwalu filmów radzieckich. Festiwal filmów radzieckich rozpocznie się 20 bm. w Londynie. Wyświetlane będą między innymi filmy „Aleksander Wielki” i „Dwunasta noc”.

Serdecznie podejmowała młodzież polska Wolfganga Seiferta

WARSZAWA (PAP) 10 bm. opuścił Polskę wybitny działacz FDJ z Niemiec, Wolfgang Seifert, który bawił w naszym kraju przez tydzień na zaproszenie Zarządu Głównego ZMP.

Na licznych spotkaniach z aktywem ZMP-owskim, jak również z młodzieżą robotniczą i szkolną w Warszawie, Krakowie i Bydgoszczy, Seifert opowiadał o życiu młodych Niemców w NRF, wyrażając serdeczne podziękowanie polskim chłopcom i dziewczętom za poparcie udzielone im w walce o zjednoczenie, demokratyzację i miłującą pokój Niemcy.

Spotkania z Seifertem odbywały się w niezwykle serdecznej atmosferze i w szeregu wypadków, jak np. w Zakładach im. Róży Luksemburg w Warszawie czy w

ANGLIA

uznała suwerenność Maroka i Tunisu

LONDYN (PAP) Rzecznik Foreign Office oświadczył w czwartek, że z dniem 10 bm. nabrała mocy decyzja rządu brytyjskiego o uznaniu suwerenności państwowej Maroka i Tunisu. Rząd brytyjski zamierza w najbliższej przyszłości nawrócić stosunki dyplomatyczne z tymi krajami.

Upiory

Tzw. „północne skrzydło” NATO nie zachowuje się „przychylnie” wobec swych partnerów. Oto bowiem Norwegia i Dania zażądały usunięcia niemieckich oficerów z kwatery NATO w Kolsaas (w pobliżu Oslo).

Nie naley dążyć do zapewnienia partnerów z NATO, że to przecież nie ci sami Niemcy... Widocznie stuk podłogowych butów i młotów oficerów niemieckich na bruku ulic Kopenhagi i Oslo w czasie ostatniej wojny — zachował się w pamięci obu Norwegów i Duńczyków, bo tak długo wysuwali swe żądania, aż...

Gazeta „Verdens Gang” donosiła ostatnio z radością: „Nie przewiduje się pobytu oficerów niemieckich w Kolsaas!”

Słowem — redukcja upi-
rów.

„Prawda” o wynikach paryskich rozmów NATO

Celem wystąpień Dullesa jest „usprawiedliwienie” istnienia militarystycznego paktu atlantyckiego

MOSKWA (PAP)

„Prawda” z 9 bm. opublikowała przysłany z Paryża artykuł G. Ratianiego o wynikach paryskich rozmów przedstawicieli mocarstw zachodnich.

Autor stwierdza na wstępie, że rozmowy ministrów spraw zagranicznych mocarstw zachodnich, którzy zebrali się w Paryżu w związku z kolejną sesją Rady NATO, wzbudziły zainteresowanie opinii publicznej przede wszystkim tym, w jakim stopniu odzwierciedliły one obecną sytuację międzynarodową.

W komunikacie końcowym — pisze Ratiani — współczesna sytuacja międzynarodowa odbiła się jak w krzywym zwierciadle. Historia tego komunikatu, jak mówi tu w kołach dziennikarskich, jest następująca. Niektórzy inspirowali bloku atlantyckiego w przeddzień sesji NATO u-

ważali, że kryzys tej organizacji i ich własne trudności w obliczu sukcesów pokojowej polityki zagranicznej Związku Radzieckiego i innych państw socjalistycznych — można pokonać przez wydanie nowego „historycznego” manifestu uczestników bloku atlantyckiego, manifestu, który będzie wychwalał tę organizację. Głosy trzeźwe twierdziły rozsądnie, że sytuacja obecna wymaga oświadczeń o dążeniu do utrwalenia pokoju, a nie reklamowych proklamacji, które cieszą jedynie potentatów przemysłu wojennego.

Ze ścierania się różnych poglądów w NATO zrodził się opublikowany 6 maja dokument.

Główny wniosek, jaki wysnuwają obserwatorzy, którzy śledzili przebieg rozmów paryskich — wskazuje Ratiani — sprowadza się do tego, że próby dyplomacji amerykańskiej przyodziania NATO w jakieś nowe szaty, aby usprawnić istnienie tego bloku militarnego, poniosły klęskę. Głęboki kryzys, który przeżywa NATO znalazł w rozmowach paryskich nowe potwierdzenie.

Na wniosek dyplomacji amerykańskiej, aby wykorzystać NATO jako instrument pomocy gospodarczej dla niektórych państw słabo rozwiniętych i tym samym związać je z tym blokiem wojskowym, poszczególni członkowie Rady NATO — jak donosi prasa — rozsądnie odpowiedzieli, że wszelką pomoc proponowaną przez ten blok będzie z góry „skompromitowana”.

Jest rzeczą charakterystyczną, że Rada NATO w komunikacie końcowym nie była w stanie sformułować swego ostatecznego stanowiska w żadnym z głównych problemów międzynarodowych. Wspominała ona zaledwie o nich „dla stylu” — jak się wyraził jeden z dzienników paryskich.

Rada NATO pominęła również omówienie konkretnych rozbieżności między członkami samego paktu północnoatlantyckiego.

Władysław Szczerbic

Prokrustowe łoże

Jednakże, gdy przyjechałem do Bonn, towarzyszyła mi uparcie legenda nie rzymska, lecz grecka — legenda o Prokrustesie. Żył niegdyś w kraju Hellenów olbrzym tego imienia, znany z tego, że łapał wędrowników, przechodzących obok jego siedziby, pakował ich do zbyt małego lub zbyt dużego łoża i... siłą „dopasowywał” ich do rozmiaru łoża.

Nie bez powodu prześladowała mnie ta legenda w Bonn, rodzinnym mieście Beethovena, które nie dawno jeszcze było uroczym, idyllicznym „kurortem” i znanym miastem uniwersyteckim, gdzie studiował m. in. Karol Marks i Henryk Heine — a które od siedmiu lat zostało skazane na pełnienie roli stolicy zachodnio-niemieckiego państwa.

Widać tu od razu, że miasto na tym niewiele zyskało, a bardzo wiele straciło. Mieszkańcy Bonn skarżą się, i słusznie, że olbrzymie nowoczesne budowle rządowe, z których większość umieszczono nad samym Renem, skazyli piękno przyrody. Wzgórze o romantycznej nazwie „Venusberg”, pokryło się najbardziej dziką kafełkarnią architektoniczną: obok małych, schludnych domków jednorodzinnych wyrósł wielki, nowoczesny kłoc nowych urzędów; obok starych will, w starannie utrzymanych ogródkach, zamkniętych zielonym żywopłotem — olbrzymie czysnowe bloki mieszkalne dla niezliczonej plejady stołecznych urzędników.

Nie zdążyła zakończyć się ta „niewojkowa”, jak ją usiłowali przedstawić, sesja NATO — kontynuuje Ratiani — gdy prezydent USA wystąpił z oświadczeniem, że rząd amerykański zamierza wzmoczyć wyposażenie w broń atomową swoich sił zbrojnych w Europie i dostarczać takiej broni „swoim partnerom w NATO”. Informacje prasy o planach Bonn rozwinęły na szeroką skalę produkcję broni dla armii zachodnio-europejskiej, o zwiększeniu wydatków na cele militarne w krajach NATO i o innych poczynaniach, nie mających nic wspólnego z oświadczeniem o „inicyjatywie pokojowej”. Świadcza, że inspiratorzy NATO wcale nie myślą o zmianie charakteru militarne go tej organizacji.

Jednak coraz trudniej jest prowadzić politykę bloków militarnych. Nawet oficjalne koła zachodnio-europejskie, jak wyjaśniło się podczas paryskiej sesji NATO, starają się przekonać niektórych polityków atlantyckich, usiłując nauczyć ich rozumieć i uwzględnić obecną sytuację międzynarodową, wymagającą nowej, bardziej realnej polityki — pisze w zakończeniu Ratiani.

Senator Hamon o pobycie w Polsce

PARYŻ (PAP)

W wydawanym w języku polskim w Paryżu dzienniku „Wiedomości” ukazał się wywiad z senatorem L. Hamonem na temat jego niedawnego pobytu w Polsce. W wywiadzie tym czytamy m. in.:

„Z Krakowa udałem się do Wrocławia i zwiedziłem dokładnie to miasto. Odniosłem wrażenie, że do konuje się tam olbrzymiej pracy w celu zapewnienia jak najszerzego rozwoju ekonomicznego tych terytoriów, mających doniosłe znaczenie dla gospodarki całej Polski. Ziemię tę należało do Polski, a później do Niemiec, które usiłowały je germanizować...”

Odbyłem długą rozmowę z biskupem Wrocławia Łagoszem, który ze specjalnym naciskiem mówił o całkowitej jednomyślności, jaka panuje między Kościołem, rządem polskim i całym narodem w sprawie ziem nad Odrą i Nysą. Biskup Łagosz mówił mi również o przyjaźni, jaką żywi Kościół polski do Kościoła Francji.



W wyniku przetargu Polska otrzymała zamówienie na wykonanie 200 magazynów-silosów do ryżu dla Burmy. Magazyny te są konstrukcji stalowej, obite falistymi płytami z eternitu. Różne zakłady na terenie kraju produkują poszczególne części, głównym jednak wykonawcą jest Zjednoczenie Przemysłowe Budowy Huty im. Lenina.

Na zdjęciu: zmontowany magazyn-silos na ryż na terenie Huty im. Lenina.

CAF — Fot.

100 mln. dolarów dziennie będą wydawać USA na cele wojskowe

NOWY JORK (PAP)

Minister obrony USA Wilson oświadczył 8 bm. na posiedzeniu senackiej komisji finansowej, że ministerstwo obrony występuje o przyznanie mu 36,2 miliardów dolarów w roku budżetowym 1966-67. Jest to najwyższa suma, jaką zażądało ministerstwo obrony USA w ciągu ostatnich czterech lat. Według oświadczenia Wilsona ministerstwo wyda w bieżącym roku 36 miliardów dolarów. Wynika z tego, że Stany Zjednoczone będą wydawały na cele wojskowe prawie 100 milionów dolarów dziennie. Wilson podkreślił, że 5,2 miliarda dolarów przeznacza się na prace naukowe — badawcze w dziedzinie wojskowości.

Chuligańskie wyczyny posłów Poujade'a

PARYŻ (PAP)

Debaty z 10 bm. we francuskim Zgromadzeniu Narodowym została przerwana wskutek demonstracyjnego zachowania się deputowanych poujadystowskich, którzy okrzykami i hałasem uniemożliwiali głoszenie przemówień. Zgromadzenie obradowało nad sprawą ulewającego mandatu deputowanego poujadystowskiego, wybranego w departamencie Haute-Savoie.

Rząd boński zataił zaproszenie ZSRR przesłane Bundestagowi

BONN (PAP)

Grupa parlamentarna partii socjaldemokratycznej (SPD) w Bundestagu wezwwała rząd boński do ogłoszenia treści noty radzieckiej zawierającej zaproszenie dla delegacji Bundestagu do odwiedzania Związku Radzieckiego.

Jak podaje zachodnioberliński dziennik „Tag”, SPD dowiedziała się przypadkowo o tym zaproszeniu. Rząd boński zataił notę, aby nie dopuścić do debaty w Bundestagu nad sprawą wysłania delegacji parlamentarnej. Notę nie została opublikowana, ani też nie przekazano jej Bundestagowi.

W kołach parlamentarnych zatajenie zaproszenia wywołało duże niezadowolenie.

Krwawe zajścia między chłopami a wojskiem w Iraku

LONDYN (PAP)

Jak donoszą z Damaszku, dziennik syryjski „At-Talia” donosi o procesie chłopów wsi irackiej Ramisa z obszarnikami-feudalami o ziemię. Proces ten doprowadził do krwawych starć, gdy na pomoc obszarnikom przybyli od działy policji.

Ponadto interweniowało wojsko, które otworzyło ogień do chłopów.

Dziennik informuje, że w wyniku starć z policją i wojskiem zabitych zostało 200 chłopów, wielu zaś odniosło rany.

no 200 ha powierzchni i 55 milionów marek. Jak mi opowiadano, już w dniu 1 października 1957 r. ma w nowym gmachu rozpocząć pracę 3.500 wojskowych i cywilnych pracowników Blanka. Jak wiadac, w Bonn nie bardzo się liczą z szybkim zjednoczeniem Niemiec...

Tymczasem na ulicach tej „przewizorycznej” stolicy pojawia się coraz więcej mundurów nowej Bundeswehry. Studenci skarżą się, że w związku z napiwem oficerów, ceny pokoiów skaczą szybko w górę, osiagając zawrotną sumę 150 marek miesięcznie. Czy nowi studenci, którzy tej jesieni zaczęli rozglądać się za pomieszczeniem — znajdują pociechę w tym, że pan minister Blank oferuje im w koszarach mieszkanie za darmo? Wątpliwe.

— Wle pan — powiedział mi jeden z pracowników Instytutu matematyki przy uniwersytecie w Bonn — od paru miesięcy pracuje w naszym instytucie najnowocześniejsza maszyna do liczenia „Jambo”. Potrafi ona w ciągu 10 dni rozwiązać zadanie, nad którym dawniej musiało się biedzić 2 matematyków w ciągu roku. Ale, jak rozwiązać kwadraturę koła, jaką stanowią obecnie polityka naszego rządu? Jak można, zarazem mówić o rozbrojeniu i tworzyć nową armię? Jak można mówić o zjednoczeniu, a zarazem iść w kierunku przeciwnym? Tego chyba żadne „Jambo” nie rozwiąże...

3

Minister kolei ChRL gościem leszczyńskich kolejarzy

W dniu 10 maja kolejarze leszczyński podejmowali u siebie niecodziennych gości — ministra kolei Chińskiej Republiki Ludowej, Szi-Czi-żena oraz eksperta do spraw kolejnictwa, Wan-Wen-kuna, którym towarzyszył ze strony polskiej wiceminister kolei Modliński.

Celem wizyty było zapoznanie się z nowoczesnymi elektrycznymi urządzeniami przekazywanymi produkcją krajową, które w najbliższym czasie zostaną oddane do użytku na stacji Leszno.

Szi-Czi-żen i Wan-Wen-kun byli pełni uznania dla osiągnięć polskich inżynierów i kolejarzy. M. in. chiński minister kolejnictwa oświadczył, że doświadczenia nabyte podczas pobytu w Polsce (zwiedzieli również węzły kolejowe Gdynia, Stalino i Poznań) będą starali się zastosować przy rozbudowie kolei w swojej ojczyźnie (R).

Oto ich własnoręcznie napisane pozdrowienia:

敬頌波蘭鐵路工人
在現代化鐵路工作
過程中取得巨大成就
並祝今後更取得勝利。
石志仁
王文坤

Pozdrawiamy polskich pracowników kolei unowocześniającą pracę kolejową i życzymy im wielkiego powodzenia w przyszłości.

SZI-CZI-ŻEN
WAN-WEN-KUN

Skończyć z parliactwem w budownictwie!

Szereg robót prowadzi równocześnie, ale żadnej porządnie nie skończył. Taka jest opinia społeczeństwa o wolsztynskich przedsiębiorstwach budowlanych. Czy słuszna? Przyjrzyjmy się faktom.

Od półtora roku Prezydium GRN w Tarnowie urzęduje w

Pierwsze wygrane

Loteria książkowa Domu Książki cieszy się coraz większym zainteresowaniem społeczeństwa. Przyczyniło się do tego wprowadzenie wielu atrakcyjnych nagród, jak: telewizory, motocykle, rowery, adaptery, tektury skórzane i inne.

Już w pierwszych dniach padło wiele wygranych. I tak: Józef Wołyński z Budzyna, pow. Chodzież i Mieczysław Micholewicz z Poznania wygrali tektury skórzane, Teresa Głowska z Poznania — adapter, a Czesław Mocny z Mielna, powiat Poznań, Henryk Broda, Rajmund Dybiczowski i Mieczysław Micholewicz z Poznania — skórzane portfele. Wicelne pory przypadły, jako wygrane w loterii, Wł. Stanisławski z Ostrowa, E. Kochowi i Z. Springerowi z Poznania.

Wielkosłone wygranych padła w stoiskach ulicznych.

Kina

KALISZ: Wolność — „Aniol w górach”; Stylowe — „Rekrut Bum”; OSTROW: Przewodnik — „Zdradliwa przełęcz”, Słońce — „Cień”; GNIEZNO: Polonia — „Remont, Lech — „Włóczęga”; LESZNO: Sportowiec — „Tata, mama, gosposia i ja”

Radio

PROGRAM I
Fala 1322 m.
12.15 — utwory skrzypcowe w wyk. Józefa Rezlera, 12.30 — na swojąską nutę, 12.50 — Witold Frieman: Druga suita mazowiecka, 13 — dla wsi, 15.30 — dla dzieci, 16.05 — koncert życzeń, 17 — z życia Związku Radzieckiego, 17.30 — koncert, 18.15 — Duety Feliksa Mendelssohna, 18.30 — „Radioproblemy”, 18.40 — Zgaduj, zgadula, 20.28 — muzyka taneczna, 22.15 — Tydzień muzyki czechosłowackiej, 22.38 — kwartet rytmiczny z Poznania, 23.10 — muzyka taneczna
Wiadomości: 5.05, 6, 7, 8, 8.30, 12.04, 16, 20 i 23



Późna tegoroczna wiosna była powodem braku paszy dla bydła i trzody w gospodarstwach rolnych. To też ostatnie ciepłe dni, które ożywiły pola i łąki bujną zielenią, rolnicy powitali z wielką radością.

Na zdjęciu — wypędzone po raz pierwszy bydło i owce nad Wartą pod Wartosławiem w powiecie szamotulskim.

Fot. Józef Jakubowski

Przed Krajowym Zjazdem Spółdzielczości Produkcyjnej

»Pomówimy też o naszych sprawach...«

SZCZĘŚCIE MI SPRZYJA, bo praktycznie przewodzić bołubczyńskiego RZS-u nie jest łatwo „osiągalny”. Pracuje albo w polu, albo uczestniczy jako radny w pracach PRN w Szamotułach, często jeździ po powiecie jako członek rozlicznych komisji. Znany ze swej pracowitości, organizacyjnego talentu (świetnie kieruje spółdzielczą gospodarką w Bobulczynie) i aktywności społecznej został wybrany na Krajowy Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej w Warszawie. 26 maja pojedzie tam jako delegat powiatu szamotulskiego. I na ten temat przeprowadzamy z Józefem Polakiem krótką rozmowę.

— Czy i o czym będziecie mówić na Zjeździe?

— Tak, o sprawach, które mnie najwięcej interesują.

To znaczy o budownictwie wiejskim, a szczególnie w spółdzielniach produkcyjnych. Jestem przewodniczącym komisji budownictwa przy Prezydium PRN i dlatego dość dobrze znam to zagadnienie w naszym powiecie.

— A tak konkretnie — jakie problemy poruszycie?

— Kilka. A więc: sprawę nieprzystosowanych do po-

Wiecej troski o sezonowych!

Komisja Pracy i Pomocy Społecznej, Podkomisja Kontroli Kwater oraz Komisja Zdrowia PRN w Wągrowcu przeprowadziły ostatnio w PGR-ach kontrolę kwater robotników sezonowych.

Stan większości kwater był dobry. Stwierdzono jednak kilka zastrzeżeń. I tak np. w Łaskownicy sygnalizacja była nieodnowiona, a stoły i podłogi brudne (jeszcze od ubiegłego roku!). Znacznie gorzej było w Sępuchowie. Brak tam szaf do ubrań i żelaznych łóżek (są tylko nadwężone drewniane). W kuchni nie ma szafy, dlatego żywność przechowywane jest w opałach. Podobne niedociągnięcia stwierdzono w PGR Wiatrowo, jednak winę za to ponosi nie kierownik gospodarstwa, lecz jego poprzednik.

Lekceważący stosunek, zarówno kierowników gospodarstw rolnych jak i dyrektorów zespołów — nie będzie dłużej tolerowany. Zainteresowani muszą zrozumieć wagę właściwego traktowania pracowników sezonowych i stworzyć im jak najlepsze warunki bytowe.

Wzorem niech będą gospodarstwa w Smolcu i Grywie. Ich kierownicy wysłuchują uwag robotników i konsekwentnie je realizują. Wynik? Pracownicy chętnie zgłaszają się do PGR, a swoje zadania wykonują nienagannie.

(Kdw)

Przed PWR

Jak już podawaliśmy, we wrześniu br. odbędzie się w Wągrowcu powiatowa wystawa rolnicza. Na placu przy szosie z Wągrowca do Gniezna zasadzono już drzewka, wytyczono teren pod polećka i zasiano trawę. Na polećkach zostaną zasadzone: buraki cukrowe i ziemniaki systemem kwadratowo-gniazdowym w 5 odmianach.

Przemysł tłuścizowy pokaże racjonalną uprawę roślin oleistych, a przemysł surowców włókienniczych i skórzanich — roślin włóknistych.

(Kdw)

Wcześniejsze zakończenie roku akademickiego

Władze naszego Uniwersytetu przychyliły się do starań zarządu MTP i oddały mu na okres Targów dom akademicki, wyznaczając zakończenie roku akademickiego na 19 maja, a termin egzaminów — do 15 czerwca. Ze względu na konieczność wcześniejszego opróżnienia domu przesunięto dla zamieszkałej tam młodzieży uniwersyteckiej termin egzaminów na wrzesień.

(K. St.)

Rolnicy kontraktują ponadplanowo

Większość rolników w powiecie średa realizuje plany skupu żywca na bieżąco, a na wet przedterminowo. Do nich zaliczyć należy przede wszystkim: Marcina Manickiego i Urbanowicza z Murzynowa Kościelnego, Franciszka Brodnika z Dębiczka, którzy w chwili obecnej dostarczają nadwyżki do punktów skupu. Np. Józef Stanisławski po wykonaniu rocznego planu w ilości 753 kg żywca odstawił dodatkowo 1.070 kg mięsa do dnia 23 kwietnia br. oraz zakontaktował 7 sztuk trzody chlewnej na maj i czerwiec.

(Kos.)



Józef Polak
Fot.: K. Przychodźki

wnętrzu, zbyt ciastnotę pomieszczeń. Poza tym chciałbym poddać pod dyskusję projekt objęcia nadzoru przez spółdzielnię nad budową domów jednorodzinnych. Chodzi mi o to, aby materiały budowlane można było czerpać z przydziału dla spółdzielni. Oczywiście koszty budowy ponosiliby poszczególni spółdzielcy. Będę także mówił o zbyt drogiej budownictwie, nadmiernym użyciu kosztownych i deficytowych materiałów jak cegła i drewno. Zbyt mało, praktycznie wcale nie wykorzystuje się w naszym powiecie materiałów zastępczych jak: gliny, żużlu, kamienia, które można by zastosować w powodzeniem przy budowie budynków gospodarczych. Nadszedł także czas, aby w budownictwie wiejskim zastosować elementy prefabrykowane. O ich produkcji w szerszym zakresie należałoby pomyśleć. Potrzebowałoby to i przyspieszyło znacznie nasze budownictwo wiejskie. Jest to problem o doniosłości ogólnokrajowej.

— A inne sprawy?

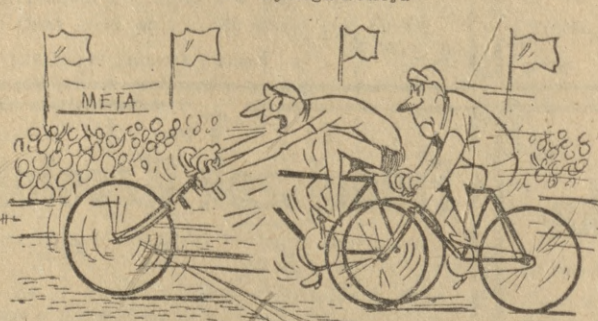
— Chciałbym także zabrać głos w sprawie ubezpieczeń trzody chlewnej. Dotychczasowe niskie odszkodowania nie zachęcają hodowców do ubezpieczenia inwentarza. Po za tym będę mówił także o osiągnięciach produkcyjnych naszej spółdzielni. (km.)

Echa naszych notatek

Koszt budowy nowej sieci elektrycznej w Pile wyniesie przypuszczalnie, kilka milionów złotych. W roku bieżącym Wojewódzkie Biuro Projektów przygotowuje dokumentację techniczną. MRN w Pile stara się, aby część robót tkąć w planie na rok przyszły. Uzależnione to jest jednak od przydzielenia odpowiednich kredytów przez WRN.

Na marginesie

IX Wyścigu Pokoju



Rys. H. Derwich

— A co, nie mówiłem, że będę pierwszy!...

GŁOS SPORTOWY

KRÓLAK przodownikiem wyścigu Drugie miejsce Polski na VIII etapie

(Dokończenie ze strony 1)

stają pierwsi pechowcy. Zmienia rower Austriak Deutsch, a z wozu technicznego korzystają Bułgar Kolew i Włoch Romagnoli.

Po chwili na szosie zostaje Belg Ruwet, który wycofuje się z wyścigu.

W Schopau na 38 km od startu lotny finisz wygrywa Vasilie przed Kołobietem i Krivką. Czołówka ma już tu ponad 2 minuty przewagi. Tuż za lotnym finiszem Duńczyk Ostergaard ma już drugi defekt, duża to strata dla tego zawodnika. Do żółtej koszulki brakowało mu tylko 2 minuty.

Tymczasem z drugiej 16-osobowej grupy, w której są między innymi pozostali Polacy, odrywa się Cestari i Meister II. Dwójka ta w Seitz (na 82 km) dochodzi czołówki.

Zaczynają się ostre wzniesienia, które dzielą stawkę zawodników na szereg grup. Jedynie czołówka pozostaje bez zmian. Kolarze zbliżają się do Merane, miejscowości znanej ze słynnego niezwykle stromego wzniesienia, które w poprzednich wyścigach wykruszyło siły wielu kolarzy. Przed Merane nowa grupa rozpoczyna pogoń za czołówką. Sygnał daje Dumitrescu, pociągając za sobą Królaka, Kriuczka, Wolfa, Baudechon i Borre. Przed stromym wzniesieniem dwie grupy łączą się, do połowy stromego „ścian” kolarze jadą razem, Cestari i wyprzedza pozostałych na szczycie o około 50 m. Włoch rozpoczyna następne ucieczkę i na 40 km przed metą mija linię lotnego finiszu o 1.5 min. przed Królakiem i Borre. Rozpoczyna się szalony pościg. Włoch prowadzi jeszcze na 10 km przed metą różnicą kilkuset metrów.

Na trzy kilometry od stadionu najbliższy uciekiniera jest Szwed

Lekkoatleci Szamotuł zainaugurowali sezon

W Obrzycku rozegrano zawody, stanowiące otwarcie sezonu lekkoatletycznego. Na starcie imprezy stanęli LZS-owcy oraz lekkoatleci szamotulskiego Startu. W poszczególnych konkurencjach triumfowali:

KOBIETY:

100 m: Juchacz (LZS — Duszniki) — 15.1 sek.; 400 m: Galasińska (LZS — Halszka) — 1:19.6; skok w dal: Stronka (LZS — Halszka) — 4.02 m; skok wzwyż: Bielecka (LZS — Gaj Mały) — 1.28; kula: Turek (Start — Szamotuły) — 8.90 m; dysk: Szymczak (LZS — Obrzycko) — 19.41 m.

MĘZCZYŹNI:

100 m: Płokarz (LZS — Obrzycko) — 12.4 sek.; 400 m: Hadriański (LZS — Duszniki) — 1:02.4; 1.000 m: Greczka (LZS — Obrzycko) — 2:58.8; 3.000 m: Kotliński (LZS — Obrzycko) — 10:57.1; skok w dal: Rataśzewski (Start — Szamotuły) — 5.65; trójskok: Bartoszek (Start — Szamotuły) — 11.96 m; skok wzwyż: Narożny (Start — Szamotuły) — 1.57 m; kula (5 kg): Rżóska (LZS — Duszniki) — 12.06; dysk: Rżóska (LZS — Duszniki) — 27.20.

W nieoficjalnej punktacji drużynowej zwyciężył LZS — Halszka — 102 pkt. przed LZS — Duszniki — 98.5, LZS — Obrzycko — 77.5, Startem — Szamotuły — 60 i LZS — Gaj Mały — 18 punktów.

Amell, ale wtedy polsko-czechosłowacka dwójka Królak i Krivka rusza do generalnego ataku. Z tej dwójki szybszy jest Polak. Mija on Amella, a następnie w pobliżu stadionu wyprzedza zmęczonego długim i samotnym prowadzeniem Cestariego i z przewagą ok. 200 m wjeżdża wśród owacji na stadion im. Ernesta Thaelmanna. Królak nie zagrożony wygrywa 8 etap. W obozie polskim radość. Po wstępnych obliczeniach sprawa jest jasna — Królak został liderem wyścigu, a drużyna polska umocniła i pozycję.

Tenisści włoscy przyjechali do Warszawy

W czwartek, 10 bm. w godzinach popołudniowych przylecieli samolotem do Warszawy tenisści włoscy, którzy w dniach 12—14 bm. rozegrają na kortach CWKS spotkania II rundy o Puchar Davisa.

Włosi przyjechali w składzie: Merlo, Pietrangeli, Sirola, Bergamo. Zaraz po przyjeździe tenisści włoscy odbyli pierwszy trening na kortach CWKS.

Po raz czwarty spotykamy się z Włochami

Po zwycięskim meczu z Austrią — polskich tenisistów oczekuje nowa próba — spotkanie z Włochami (12—14 maja br. w Warszawie).

Tym razem przeciwnik należy do ekstraklasy światowej. W ub. roku włoska drużyna pokonała bez straty punktu: NRF, Danię, Anglię oraz w stos. 4:1 — Szwecję, zdobywając I miejsce w finale strefy europejskiej rozgrywek o Puchar Davisa.

W zespole „Squadra Azzurri” wystąpi w Warszawie druga rakietka Włoch — Merlo, który zapisał na swym koncie zwycięstwa nad takimi asami, jak: Seixas i Patty (USA), Rose (Australia) i Davidson (Szwecja). W grze podwójnej warszawiacy zobaczą czołową parę świata: Pietrangeli — Sirola. Pierwszy, to trzecia, a drugi — czwarta rakietka Włoch.

Z drużyną Itali spotkaliśmy się dotychczas trzy razy i zawsze schodziliśmy z kortu pokonani. Dwukrotnie — w 1932 i 1938 r. — Polacy stoczyli niezwykle dramatyczną walkę, przegrywając — 2:3.

Chyba i tym razem tradycję stanie się zadość.

Naszych barw najprawdopodobniej bronić będą w grach pojedynczych: W. Skonecki i Licis, a w debi: W. Skonecki z Piątkiem lub też Licisem.

Zestawienie par w pozostałych meczach II rundy Pucharu Davisa w strefie europejskiej przedstawia się następująco (na I miejscu gospodarze): Jugosławia — Anglia, Holandia — Chile, Irlandia — NRF, Szwajcaria — Francja, Hiszpania — Belgia, Norwegia — Szwecja i CSR — Dania.

CSR gromi Szwajcarię

Piłkarska reprezentacja Czechosłowacji sprawiła w czwartek w Genewie dużą niespodziankę, gromiąc Szwajcarię 6:1 (3:1). Gospodarze zdobyli wprawdzie prowadzenie już w 15 sekundzie gry ze strzału Ballamana, ale po chwili Czechosłowacy opanowali całkowicie grę, spychając Helwetów do rozpaczy chwilkami obrony.

Drużyna czechosłowacka reprezentowała się w jak najlepszej formie. Przeprowadzała szybkie ataki, dużo i celnie strzelała, mając cały czas wyraźną przewagę. Zespół Szwajcarów nie przypominał w tym meczu zupełnie drużyny, która niedawno zremisowała 1:1 z Brazylią.

W Bazylei druga reprezentacja Szwajcarii wygrała z amatorską reprezentacją NRF — 3:1.

Kolejarz (Poznań) wyjedzie do NRD

Piłkarze pierwszoligowego Kolejarza (Poznań), wyjeżdżają w czerwcu br. do NRD, gdzie rozegrają dwa rewanżowe spotkania. 3 czerwca br. spotkają się w Lipsku z Lokomotivem, a 5 czerwca będą gościć w Forst.